

Sygn. akt III Ca 1512/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędziowie SO Barbara Braziewicz

SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ł. i M. Ł.

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt I C 594/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 2 o tyle, że w miejsce zasądzonych w punkcie 1 świadczeń zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 14.500 zł (czternaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2010r.;**

b) **w punkcie 3 o tyle, że koszty procesu obciążają powodów w 71 % (siedemdziesiąt jeden procent), a pozwanego w 29 % (dwadzieścia dziewięć procent);**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 452,40 zł (czteryście pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z tytułu nieuwiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym:

a) **od powodów solidarnie z zasądzzonego roszczenia kwotę 1.486,52 zł (tysiąc czterysta osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt dwa grosze);**

b) **od pozwanego kwotę 541,48 zł (pięćset czterdzieści jeden złotych czterdzieści osiem groszy).**

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się od pozwanego kwoty 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. W uzasadnieniu podali, że zawarli z pozwanym umowę o budowę domu. Termin zakończenia robót ustalony został na dzień 30 maja 2009 roku, a zakres prac podzielony na osiem etapów. Zarzucali, że żaden z etapów nie został wykonany prawidłowo i w określonym przez strony terminie. Powodowie ustnie wzywali pozwanego do zakończenia robót i poprawienia tych wadliwie wykonanych. Pozwany nie zastosował się do tych wezwań i pismem z dnia 19 lipca 2010 roku odstąpił od łączącej strony umowy. Faktyczne odstąpienie od umowy i opuszczenie terenu budowy nastąpiło jednak już w listopadzie 2008 roku. Dochodzona pozwem kwota stanowiła należność z tytułu kary umownej za opóźnienie w realizacji robót, wyliczonej na 64.170 złotych i zmiarkowanej przez powodów do 35.500 złotych, a także należności w wysokości 14.500 złotych tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy.

Dnia 25 stycznia 2011 roku wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości roszczenia pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzucił, że przez cały czas trwania inwestycji, tj. od lipca 2008 roku do 30 maja 2009 roku wykonywał prace w sposób prawidłowy, co potwierdzały zapisy w dzienniku budowy i brak zastrzeżeń kontrolerów banku przy wypłacaniu transz kredytu. Zaprzeczył by powodowie wzywali go do zakończenia i poprawienia robót. Wywodził, że po dniu 30 maja 2009 roku na terenie budowy pozostały do wykonania jedynie drobne prace wykończeniowe. Gdyby nie brak szamba i schodów wewnętrznych (nie objętych umową) budynek nadawał się wówczas do zamieszkania. Przyznał, że budowę opuścił w czerwcu 2009 roku, jednakże po rozmowach i wymianie pism drogą mailową została zawarta ugoda i harmonogram, w którym ustalono wartość pozostałych do wykonania prac na kwotę 8.500 złotych. Z robót objętych harmonogramem nie zostały wykonane te o wartości 4.200 złotych. Ostatecznie plac budowy opuścił w listopadzie 2009 roku ponieważ powodowie nie zapewnili materiałów, a budynek był nieogrzewany.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.450 złotych, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że koszty procesu obciążają powodów w 97%, a pozwanego w 3% pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powodowie po zgromadzeniu środków w kwocie 440.000 złotych rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego. W dniu 14 czerwca 2008 roku zawarli z pozwanym umowę o wykonanie robót polegających na budowie domu jednorodzinnego (stan „pod klucz”) na nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...). Umowa nie obejmowała jedynie wykonania szamba i systemu alarmowego. Termin zakończenia robót budowlanych ustalony został na dzień 30 maja 2009 roku. Roboty podzielono na osiem etapów bez podania terminów ich wykonania. Wartość powierzonych robót określona została na kwotę 145.000 złotych. Wypłata kwot częściowych miała następować po wykonaniu kolejnego etapu robót i przyjęciu go przez kierownika budowy. Powodowie zobowiązali się dostarczać materiały we własnym zakresie zgodnie z zamówieniem pozwanego i przy akceptacji kierownika budowy.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że pozwany rozpoczął roboty budowlane w lipcu 2008 roku, a do etapu wykończeniowego prace przebiegały generalnie prawidłowo, przy współdziałaniu stron. Początkowo to pozwany dokonywał zamówienia, odbioru i zapłaty za materiały budowlane w hurtowniach budowlanych. Odbywało się to przy akceptacji powodów, którzy wpłacili pozwanemu zaliczkę w kwocie 30.000 złotych na ten cel. W późniejszym czasie płatności dokonywali sami powodowie. Dopiero na etapie prac wykończeniowych domu zakupu materiałów dokonywali zarówno powodowie, jak i pozwany, któremu następnie były zwracane pieniądze.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że ostatni VIII etap robót objętych umową obejmował wykonanie tynku zewnętrznego, wyłożenie płytkami schodów tarasu i cokołu, roboty wykończeniowe garażu (położenie płyt kartonowo-gipsowych, gładzi, malowanie ścian, położenie płytek na podłodze) i inne roboty na zewnątrz budynku (uporządkowanie terenu, postawienie ogrodzenia). Wartość prac z tego etapu wynosiła 15.500 złotych.

Na etapie wykończeniowym domu pozwany zaczął się uskarżać na brak potrzebnych materiałów budowlanych i faktycznie zaprzestał wykonywania prac. Współpraca pomiędzy stronami zaczęła się źle układać. W hurtowni budowlanej prowadzonej przez M. K. pojawiły się w maju i czerwcu ok. 30 dniowe opóźnienia z płatnością przez powodów za dostarczone materiały.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Rejonowego, na dzień 30 maja 2009 roku, nie wszystkie prace objęte umową stron były wykonane. W §14 tej umowy strony ustaliły, że w przypadku opóźnienia w zakończeniu poszczególnych etapów robót przekraczającego 14 dni pozwany zobowiązany będzie do zapłaty kary umownej w wysokości 1% wartości wynagrodzenia za dany etap za każdy dzień opóźnienia. Kara ta mogła być dochodzona w czasie obowiązywania umowy.

W czerwcu 2009 roku strony sporządziły harmonogram wszystkich prac, które zobowiązany był jeszcze wykonać pozwany i ustaliły ich wartość na 8.500 złotych. Powodowie przewidywali, że koszty budowy domu nie przekroczą 380.000 złotych, a przy uwzględnieniu prac dodatkowych 465.000 złotych. Ostatecznie w drugiej połowie 2009 roku musieli się liczyć z wydatkami rzędu 500.000 złotych.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że pozwany z przerwami, od września 2009 r. realizował prace objęte harmonogramem. Po zużyciu zgromadzonych materiałów budowlanych i ekogroszku do ogrzania domu, w listopadzie 2009 roku definitywnie zaprzestał prac. Z objętych harmonogramem nie wykonał prac o wartości 4.200 złotych. Prace te, wiosną 2010 roku, ostatecznie zrealizował powód z kolegą. Nadto pozwany nie zrealizował w pełni prac objętych VIII etapem robót, a to wykończenia garażu, ułożenia płytek na schodach tarasu oraz prac przy ogrodzeniu o łącznej wartości 1.400 złotych.

Umowa w §13 przewidywała, że w przypadku odstąpienia od umowy z własnej winy przez którąkolwiek ze stron strona, która odstąpiła od umowy, zobowiązana będzie do zapłaty kary umownej w wysokości 14.500 złotych.

Wreszcie Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany pismem z dnia 19 lipca 2010 roku, odstąpił od umowy o roboty budowlane z dnia 14 czerwca 2008 roku. Jako przyczyny wypowiedzenia podał brak dostarczenia materiałów budowlanych przez powodów, nieregulowanie jednej z faktur oraz uregulowanie innych po terminie, wykonywanie na obiekcie prac przez podwykonawców bez zgody wykonawcy, a także nieregulowanie należności za materiały budowlane zakupione w hurtowni i opłat za monitoring. Zażądał zapłaty za nieregulowaną fakturę oraz odsetek ustawowych za płatności dokonane po terminie, zapłaty za prace niewykonane na podstawie art.649³§3kc, wypłaty kary umownej w kwocie 14.500 złotych oraz dodatkowych płatności za wydłużenie połaci dachu i wymianę wadliwego pieca C.O.

W odpowiedzi powodowie pismem z dnia 4 sierpnia 2010 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 14.500 złotych tytułem kary umownej przewidzianej w §13 umowy stron. Płatność miała nastąpić w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, ale termin upłynął bezskutecznie.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 483§1 k.c. i wywiódł, że wskazane w jego treści zakresy pojęć „niewykonanie zobowiązania” oraz „nienależyte wykonanie zobowiązania” nie są tożsame. Konstrukcja kary umownej za szkodę powstałą w następstwie nienależytego wykonania zobowiązania, w tym obejmującą opóźnienie lub zwłokę w wykonaniu zobowiązania, zakłada, że dojdzie do wykonania zobowiązania, ale w sposób nienależyty (np. co do terminu). Natomiast u podstaw konstrukcji kary umownej na wypadek niewykonania zobowiązania leży założenie, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Jeżeli więc umowa przewiduje karę umowną za zwłokę lub opóźnienie w wykonaniu zobowiązania oraz karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy, oznacza to, że pierwsza z tych kar jest zastrzegana jedynie za szkodę spowodowaną opóźnieniem lub zwłoką - jako jednych z postaci

nienależytego wykonania zobowiązania, które jednak zostanie wykonane - natomiast drugi rodzaj kary umownej dotyczy rekompensaty za szkodę doznaną przez wierzyciela wskutek niewykonania zobowiązania, w następstwie odstąpienia od umowy, chociażby przyczyną wykonania tego uprawnienia była wcześniejsza zwłoka dłużnika lub inne okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik.

Dalej Sąd Rejonowy zważył, że strony przewidziały w umowie kary umowne zarówno w razie opóźnienia w wykonaniu umowy jak i w razie odstąpienia od umowy z własnej winy. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12, OSNC 2013/2/17) wywiódł, że co do zasady wierzyciel nie może żądać zapłaty obu takich kar. Nie można bowiem jednocześnie spełnić wymagań, od których naliczenie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty, i nie wykonać tego samego zobowiązania. Dopuszczalność dochodzenia kar umownych na wypadek zwłoki lub opóźnienia w razie odstąpienia od umowy możliwa jest jedynie w przypadku, gdy wola stron było, aby kary te utrzymały się także po odstąpieniu od umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność taka nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie. W szczególności wniosku takiego nie sposób było wywieść przy zastosowaniu wynikających z art. 65 k.c. reguł wykładni oświadczeń woli. Taka wola stron nie wynikała zarówno z treści umowy jak i zeznań powodów. Zatem należało przyjąć, że kara za opóźnienie nie przekształciła się, z chwilą odstąpienia od umowy, w karę umowną za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, bo jednocześnie w umowie przewidziano odrębną karę umowną z tego tytułu. Tak określona kara miała rekompensować szkodę – w przewidywanym przez strony hipotetycznym i specyficznym rozmiarze - jakiej dozna jedna z nich na skutek niewykonania zobowiązania w następstwie odstąpienia od umowy.

Konkludując, w ocenie Sądu Rejonowego żądanie zapłaty kary umownej w wysokości 35.500 złotych za opóźnienie w zakończeniu robót nie zasługiwało na uwzględnienie.

W zakresie zasadności żądania zapłaty kary za odstąpienie od umowy zawinione przez odstępującego Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie wykazali w trybie art. 6 k.c. zasadność jej naliczenia albowiem określone przez pozwanego przyczyny odstąpienia od umowy nie były zasadne.

Przede wszystkim postępowanie dowodowe nie wykazało aby powodowie nie dostarczali pozwanemu zamówionych materiałów budowlanych.

Poza tym powodowie zapłacili należności za fakturę numer (...), zaś żądanie przez pozwanego zapłaty za fakturę numer (...) jako obejmującej prace niewykonane było nieuzasadnione.

Dalej, także z zarzutu płatności bliżej opisanych faktur terminie, nie można było wywodzić winy powodów, a to z uwagi na rażąco krótki termin ich płatności niemożliwy do dotrzymania oraz fakt uregulowania objętych nimi należności w najkrótszym możliwym terminie.

Wykonanie określonych prac na obiekcie przez powodów bez zgody wykonawcy także nie miało znaczenia skoro pozwany nigdy protokolarnie nie przejął placu budowy zaś w listopadzie w 2009 roku definitywnie zakończył współpracę z powodami oddając im klucze od domu.

Ponadto przepisy o robotach budowlanych, a w szczególności art. 647¹§2kc przewidują, że jedynie do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Inwestorzy nie potrzebują zgody wykonawcy na zlecenie wykonania prac nie objętych umową o roboty budowlane. Wreszcie za podstawę odstąpienia od umowy nie można było uznać nieregulowania należności za materiały zakupione w hurtowni budowlanej i opłat za monitoring albowiem ewentualne opóźnienia w tych płatnościach nie dotyczyły relacji pozwanego z powodami.

Przedstawiona argumentacja wskazywała, w ocenie Sądu Rejonowego na to, że pozwany świadomie szukał podstaw do odstąpienia od umowy. Nie bez znaczenia pozostawało, że latem 2009 roku pozwany prowadził także budowę innego domu jednorodzinnego. Również rozpiętość czasowa pomiędzy faktycznym opuszczeniem przez pozwanego placu budowy w listopadzie 2009 roku, a odstąpieniem od umowy w lipcu 2010 roku, bez mała po 8 miesiącach każe

wątpić w zasadność przyczyn odstąpienia od umowy. Zatem pozwany odstąpił od umowy z własnej winy i zobowiązany był do zapłaty kary umownej przewidzianej w §13 umowy.

Wskazał też Sąd Rejonowy, że w sprawie zastosowanie powinien przepis art. 484§2 k.c. uprawniający dłużnika do domagania zmniejszenia kary umownej w sytuacji gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. Wywiódł, że pozwany z objętych harmonogramem nie wykonał prac o wartości 4.200 złotych, to jest 3% wartości prac objętych umową a wycenionych na 145.000 złotych. Mając na względzie, że przy dokonywaniu miarkowania należy badać w jakim stopniu częściowe wykonanie zobowiązania prowadziło do zaspokojenia godnego ochrony interesu wierzyciela Sąd Rejonowy obniżył należną powodowi karę umowną do kwoty 1.450 złotych o odsetkach orzekając na podstawie art. 481§1 k.c. i zasądzając je zgodnie z żądaniem od dnia wytoczenia powództwo.

W pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Rejonowy powołał art. 100 k.p.c. i wskazał, że powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem w 3%, zaś pozwany wygrał spór w 97%. Stosownie do treści art.108§1zd.2kpc Sąd Rejonowy rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania, wnieśli powodowie zarzucając:

- naruszenie art. 483§1 k.c. i art. 484§1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie jest możliwe kumulatywne dochodzenie kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy oraz kary umownej za odstąpienie od umowy,
- naruszenie art. 484§2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, bez uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, a także zastosowanie gdy zastrzeżenie dotyczyło również odstąpienia od umowy,
- naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez uznanie, że strony nie mogą w umowie zastrzec prawa do dochodzenia kary umownej na wypadek nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od prawa do dochodzenia kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy,
- naruszenie art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię umowy i przyjęcie, że wolą stron było odrębne zastrzeżenie kary umownej na wypadek opóźnienia wykonania umowy i odrębnie na wypadek odstąpienia od umowy,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany zrealizował umowę w 97%,
- naruszenie art. 328§2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstaw miarkowania kary umownej,

Powodowie zarzucili też Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, pozostający w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a polegający na przyjęciu, że:

- spór między stronami dotyczył prawnej dopuszczalności jednoczesnego dochodzenia kar umownych za opóźnienie w realizacji umowy i odstąpienie od umowy,
- pozwany wykonał ostatni, VIII etap robót, podczas gdy etap ten nie został zrealizowany, a zatem wartość niewykonanych prac nie wynosiła 4.200 złotych lecz 15.500 złotych,
- zakres niewykonanych przez pozwanego robót odnosić należy do całości umowy.

Na tej podstawie domagali się zmiany wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 48.550 złotych z odsetkami od dnia 24 września 2010 roku i kosztami postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym wskazać trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Zatem postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Ocena sądu nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli z zebranego materiału dowodowego wyprowadza on wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Takie działanie mieści się bowiem w przyznanym mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez sąd I Instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami sądu.

W tym aspekcie podkreślenia wymaga, że apelacja powodów nie podważa skutecznie prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego w kontekście zasad stanowiących o ocenie materiału dowodowego.

Mając na względzie przedstawioną argumentację brak było podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. W tym zakresie były one bowiem prawidłowe, a ocena zebranego materiału dowodowego przeprowadzona została zgodnie z art. 233§1 k.p.c. Przy dokonywaniu opisanych ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie dowodów, których moc opisano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Prawidłowo ocenił także Sąd Rejonowy, że do odstąpienia od umowy doszło z winy pozwanego. Przedstawiona w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja jest zupełna i zbędnym jest jej powielanie. Ocena ta nie została zresztą podważona w postępowaniu odwoławczym

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 483§1 k.c. i art. 484§1 k.c. Wbrew wywiodom apelacji podkreślenia wymaga, że zarzut niedopuszczalności jednoczesnego dochodzenia dwóch kar umownych został podniesiony w toku sporu, a to w piśmie z dnia 12 grudnia 2011 roku (k. 207) i podtrzymany w oświadczeniu złożonym przed zamknięciem rozprawy (k. 339). Niezależnie od tego, kwestia ta jako dotycząca podstaw materialnoprawnych roszczenia, podlegała ocenie niezależnie od zakresu zarzutów stron.

Prawidłowo wywiódł Sąd Rejonowy, że jednoczesne dochodzenie kar umownych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania i niewykonania tego samego zobowiązania nie jest możliwe. W zasługującym na akceptację wywodzie zawartym w uzasadnieniu powołanej przez Sąd Rejonowy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 roku, III CZP 39/12, OSNC 2013/2/17 wskazane zostało bowiem, że nie można jednocześnie spełnić wymagań, od których naliczenie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty, i nie wykonać tego samego zobowiązania. Jeżeli więc umowa przewiduje karę umowną za zwłokę lub opóźnienie w wykonaniu zobowiązania oraz karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy, oznacza to, że pierwsza z tych kar jest zastrzegana jedynie za szkodę spowodowaną opóźnieniem lub zwłoką - jako jednych z postaci nienależytego wykonania zobowiązania, które jednak

zostanie wykonane - natomiast drugi rodzaj kary umownej dotyczy rekompensaty za szkodę doznaną przez wierzyciela wskutek niewykonania zobowiązania, w następstwie odstąpienia od umowy, chociażby przyczyną wykonania tego uprawnienia była wcześniejsza zwłoka dłużnika lub inne okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik.

Ustawodawca w sposób jednoznaczny w art. 494 k.c. przesądził, że wskutek odstąpienia od umowy - na podstawie upoważnienia ustawowego, jak również umownego (art. 492 k.c.) - powstaje stan, który należy zakwalifikować jako niewykonanie zobowiązania, skoro strona odstępująca od umowy może dochodzić naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Z tego względu, że odstąpienie od umowy powoduje przekształcenie się stanu zwłoki lub opóźnienia w stan niewykonania zobowiązania, strona może dochodzić kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy, tj. kary przewidzianej na wypadek niewykonania zobowiązania z wyłączeniem możliwości równoczesnego dochodzenia kary umownej zastrzeżonej z tytułu zwłoki lub opóźnienia jako jednej z postaci nienależytego wykonania zobowiązania.

Na takie ukształtowanie wzajemnych obowiązków wskazywały też w istocie zgodne w tej części zeznania powódki (k. 301) i pozwanego (k. 334). W szczególności z zeznań powódki wynikało, że §14 umowy dotyczył kary obowiązującej w czasie obowiązywania umowy, nie zaś po dacie jej rozwiązania. Czyniło to więc niezasadnym zarzut naruszenia art. 65 k.c. i art. 353¹ k.c.

Prawidłowe było zatem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 35.500 złotych z odsetkami, to jest roszczenia z tytułu kary umownej za opóźnienie w realizacji umowy. Wszak powodom przysługiwała jedynie kara umowna z tytułu zawinonego przez pozwanego odstąpienia od umowy, a więc kara określona w §13 ust 1 umowy stron na kwotę 14.500 złotych.

Oceniając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 484§2 k.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że przepis ten statuuje wyjątek od zasady pacta sunt servanda i od art. 353¹ k.c., art. 354 § 1 k.c. oraz od sformułowanej w art. 484 § 1 k.c. zasady, że w razie wyrządzenia wierzycielowi szkody przysługuje mu kara umowna w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość tej szkody. Nie może być więc interpretowany rozszerzająco. Stosując instytucję miarkowania, sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co znakomicie ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia. Dlatego postuluje się ostrożne i powściągliwe stosowanie prawa redukcji, pamiętając, że miarkowanie osłabia skutek stymulacyjno-represyjny oraz kompensacyjny kary umownej, a nadto redukcja stanowi modyfikację treści zobowiązania określonego w umowie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, I ACa 1107/12, Lex nr 1311974).

W opisywanym aspekcie istotnym była akcentowana w uzasadnieniu powołanej już uchwały Sądu Najwyższego (III CZP 39/12), że w razie odstąpienia od umowy wchodzi w rachubę odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, która pochłania odpowiedzialność za szkodę, wcześniej doznaną, z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, które miało miejsce przed odstąpieniem od umowy. Nadto jeżeli strony umowy wzajemnej przewidziały karę umowną w związku z odstąpieniem od umowy, nie różnicując jej wysokości w zależności od przyczyn, które spowodowały skorzystanie z tego uprawnienia prawokształtującego, należy przyjąć, że kara ta miała rekompensować całą szkodę, jakiej dozna strona na skutek niewykonania zobowiązania w następstwie odstąpienia od umowy.

Zatem rozważając czy w sprawie zachodziły przesłanki do miarkowania kary umownej zastrzeżonej na wypadek zawinonego odstąpienia od umowy, nie można było tracić z pola widzenia, że kara ta miała pochłaniać odpowiedzialność jaką ponosił zobowiązany do jej zapłaty także z uwagi na uprzednie nienależyte wykonanie zobowiązania. Skoro tak, to w rozpoznawanej sprawie nie sposób było pomijać wpływu opóźnienia w realizacji umowy na możliwość miarkowania kary zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy. W szczególności miarkowanie tej kary nie mogło doprowadzić do zdeprecjonowania odpowiedzialności wynikającej z nienależytego wykonania zobowiązania. Było to o tyle istotne, że uznając harmonogram prac za aneks do umowy przedłużający termin

jej wykonania, o zwłoce pozwanego mogła być mowa co najmniej od listopada 2009 roku (kiedy to zaprzestał wykonywania prac) do dnia 19 lipca 2010 roku (kiedy to formalnie odstąpił od umowy).

Dalej należało mieć na względzie, że przy miarkowaniu kary umownej trzeba brać pod uwagę konkretne okoliczności faktyczne, które pozwalają ocenić czy i ewentualnie w jakim stopniu częściowe wykonanie robót przed popadnięciem w zwłokę zaspokajało interes wierzyciela, a więc w przypadku robót budowlanych wykonanie wyodrębnionych prac pozwalało wierzycielowi na korzystanie z ich rezultatu. Okoliczności te, jako umniejszające odpowiedzialność finansową z tytułu kary umownej powinien wykazywać pozwany, a mając na względzie, że przedmiotem umowy było wykonanie budynku mieszkalnego nie było tu wystarczające ustalenie stosunku w jakim pozostawało wynagrodzenie za prace niewykonane do wartości wynagrodzenia za całość przedmiotu umowy. Istotnym był bowiem rodzaj prac niewykonanych i ich wpływ na możliwość zamieszkania w budynku.

Pozwany nie wykazał w toku sporu aby w szczególności niewykonane prace wykończeniowe wewnątrz budynku, a dotyczące wykończenia górnego korytarza, klatki schodowej, wykończenia kuchni, jadalni i salonu oraz pokoju na parterze (tj. pkt 7, 8, 11 harmonogramu) pozostawały bez znaczenia dla możliwości zamieszkania. Było to o tyle istotne, że §1 pkt 1 umowy stron zakładał wybudowanie domu według stanu „pod klucz”, co według powszechnie przyjętych standardów oznacza budynek wykończony kompleksowo, gotowy do zamieszkania.

Wszystkie te okoliczności przemawiały przeciwko miarkowaniu kary umownej przewidzianej w przypadku zawinonego odstąpienia od umowy. Miarkowanie takie przekreślałoby opisane wyżej funkcje kary umownej i w istocie marginalizowało odpowiedzialność pozwanego za nieprawidłowości w wyniku których umowa nie została zrealizowana. Nadto istotnym było, że kara na poziomie 14.500 złotych nie mogła być uznana za zawyżoną, gdy zważyło się na przedmiot umowy i wysokość ustalonego wynagrodzenia za jej prawidłowe wykonanie.

Uwzględnienie w całości roszczenia o zapłatę kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy czyniło też niezasadnym odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących zakresu niewykonania umowy oraz zasad odnoszenia wartości prac niewykonanych do wartości całości bądź części pozostałych prac objętych umową, a także naruszenia art. 328§2 k.p.c. w zakresie dotyczącym wyjaśnienia podstaw miarkowania kary umownej.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powodów dalszą kwotę 13.050 złotych, jako pozostałą należną część kary umownej z tytułu zawinonego odstąpienia od umowy, co łącznie stanowiło o wysokości należnego powodom świadczenia wynoszącego 14.500 złotych. O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono zgodnie z art. 481§1 k.p.c., uwzględniając, że zobowiązanie miało charakter bezterminowy, a pozwany był wzywany do zapłaty przed dniem wytoczenia powództwa, to jest 24 września 2010 roku.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia musiała być ingerencja w orzeczenie dotyczące kosztów procesu, który powodowie ostatecznie wygrali w 29%. Wobec tego ustalona przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108§1 zd. 2 k.p.c. zasada odpowiedzialności musiała ulec zmianie o tyle, że powodowie zobowiązani byli ponieść 71% kosztów, zaś pozwany 29%.

W pozostałej części apelację jako niezasadną oddalono, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., a to wobec faktu, że powodowie wygrali to postępowanie w 26,7% konsekwencją czego musiała być obciążenie ich kosztami postępowania odwoławczego w 73,3%. Łączne koszty stron wyniosły tutaj 2.800 złotych. Obejmowały one wynagrodzenie pełnomocników w kwotach po 1.200 złotych (w wysokości stawek minimalnych odpowiednich do wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnych z §6 pkt 5 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz. U. z 2013 roku poz. 461) oraz koszty uiszczonych w części opłaty od apelacji powodów, a to 400 złotych. Z tej łącznej kwoty powodowie powinni ponieść 2.052,40 złotych (tj. 73,3%), zaś pozwany 747,60 złotych (tj. 26,7%).

Ponieważ tytułem kosztów postępowania odwoławczego poniósł 1.200 złotych, na jego rzecz od powodów zasądzeniu podlegała kwota 452,40 złotych (1.200-747,60).

Orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym znajduje uzasadnienie w treści art. 113 ust 1 i art. 113 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 ze zm.), w zw. z art. 100 k.p.c. Cała opłata od apelacji wynosiła 2.428 złotych. Została pokryta do kwoty 400 złotych, zatem z tytułu nieuiszczonej części opłaty od apelacji w wysokości 2.028 złotych od powodów pobrano 1.486,52 złotych (tj. 73,3%), natomiast od pozwanego 541,48 złotych (tj. 26,7%).

SSR del. Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz